



# ROZWAŻANIA NA WIELKI TYDZIEŃ 2020

**- Nie bójcie się, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi – apelował św. Jan Paweł II podczas inauguracji swojego pontyfikatu. Mimo upływu lat, to wezwanie nie straciło na aktualności.**

Posłuszni słowom papieża-Polaka przedstawiamy rozważania duchowe ks. prof. Pawła Bortkiewicza TChr.

## NIEDZIELA PALMOWA

Chciałoby się powiedzieć, że to jest nie do uniesienia – to napięcie między słowami: *Hosanna Synowi Dawida! Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie!* a *Na krzyż z Nim!*

Ta rozpiętość emocji jest wręcz psychologicznie nie do wytłumaczenia. Jednak istotne jest nie tyle tłumaczenie, co stwierdzenie faktu, który się powtarza w sądach nad Chrystusem żyjącym w Kościele. Mamy wciąż w pamięci wspomnienia Mszy w wypełnionych Kościołach, rąk uniesionych z palcami krzyczącymi *Victoria*, nawet jeśli ten krzyk wydawał się niemożliwą do spełnienia nadzieją.

I mamy obecną rzeczywistość – przestrzeń demokracji, wolnego sta-

nowienia o sobie, upragnionego daru wolności. Ale to zarazem przestrzeń, która obnaża nasze niezrozumienie tego, że wolność, demokracja i nasze samostanowienie wyrastają z Prawdy. Jeśli odrzucimy Prawdę, odrzucimy Chrystusa, odrzucimy Boga. Ci, którzy uczynili to na dziedzińcu pałacu namiestnika rzymskiego może nie zdawali sobie sprawy z wagi tamtej decyzji, ale mieli jakąś świadomość odpowiedzialności i jej skali: *Krew Jego na nas i na dzieci nasze.*

Nasze decyzje i życiowe wybory są twardą ingerencją w rzeczywistość. I to ma swoje konsekwencje. Nawet wtedy, gdy nie jesteśmy ich świadomi...

## WIELKI PONIEDZIAŁEK

Niedziela Palmowa to jakby motto całego dramatu, w który wkraczymy. Jaka jest droga i dramaturgia owe-

go przejścia od *Hosanna* do *Na krzyż z Nim*? Kiedy rozpoczyna się przejście od uwielbienia do pogardy? Od afirmacji życia do wyroku śmierci?

Stajemy bezradni wobec tych pytań. Ale wciąż przekonujemy się, że źródłem tej tragedii jest odrzucenie Boga takim jakim jest. Dzisiejszy dzień przypomina nam najpierw to, że nasz Bóg, nasz Zbawiciel jest Bogiem wrażliwym i czułym – wszak On nie będzie wołał ni podnosił głosu, [...] nie złamie trzciny nadłamanej, nie zagasi knotka o nikłym płomyku. Zarazem jest Bogiem mocy, który przyszedł, by otworzyć oczy niewidomym, z zamknięcia wypuścić jeńców, z więzienia tych, co mieszkają w ciemności.

Spojrzenie na Boga, na Jego miłość i moc, wyzwala potrzebę adoracji. Doskonale rozumiała to Maria z Beta-

nii, która doświadczyła tej wrażliwej mocy oraz wyzwolenia, które uznawało jej godność.

Pierwszym obowiązkiem Kościoła jest kult Boga, adoracja Jego zbawczej obecności. Kościół, w swoim misterium jest najpierw tajemnicą i komunią, a dopiero potem może być misją.

Ci, którzy chcą sprowadzić Kościół tylko do instytucji dobroczynnej w oderwaniu od pochylenia nad tajemnicą Boga, zdradzają Jezusa.

## WIELKI WTOREK

Zrozumieć Kościół można tylko wnikając w tajemnicę samego Boga. Bo Kościół, Jego istota, Jego dzieje nie są pisane koniunkturą ludzkich działań. Historię Kościoła pisze sam Bóg. I wejście we wnętrze Mistycznego Ciała rodzi świadomość tego wyznania,

*Hosanna Synowi Dawida! Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie! (Mt 21,9)*



które pada dziś u Izajasza: *Powolał Mnie Pan już z łona mej matki, od jej wnętrzości wspomniiał moje imię. [...] I rzekł mi: „Tyś Sługą moim, »Izraelu«, w tobie się rozstawię”.*

My, uczniowie Chrystusa, jesteście członkami Jego Mistycznego Ciała, mamy udział w tym niezwykłym misterium. Każda chęć powiedzenia Chrystusowi „tak”, powinna być też bezwarunkowym „tak” wobec Jego Kościoła.

Dlaczego zatem pojawia się owo „Chrystus – tak, Kościół – nie”? Spoglądamy w tych dniach na Judasza, który w jakimś sensie wypowiedział swoje „tak” Jezusowi, ale było ono raczej „tak” wypowiedzianym własnej wizji Jezusa.

Wciąż chcemy pisać własne biografie Boga, w których stwarzamy Go sobie na miarę naszych potrzeb i wyobrażeń. „Poprawiamy” Ewangelię, dokonujemy reinterpretacji słów

Chrystusa. Te o Krzyżu, cierpieniu, wierności, o darze z siebie, o ziarnie pszenicznym rzuconym w glebę wydają się zbyt archaiczne. Chcemy zastąpić je innymi: sukces, tolerancja, pluralizm, empatia...

Wydaje się, że jesteśmy tak blisko Jezusa, że spoczywamy na Jego piersi. Można mieć głowę na piersi Jezusa, ale tym bardziej przeraża fakt, że przy Sercu Pana spoczywa myśl zdrajcy...

## WIELKA ŚRODA

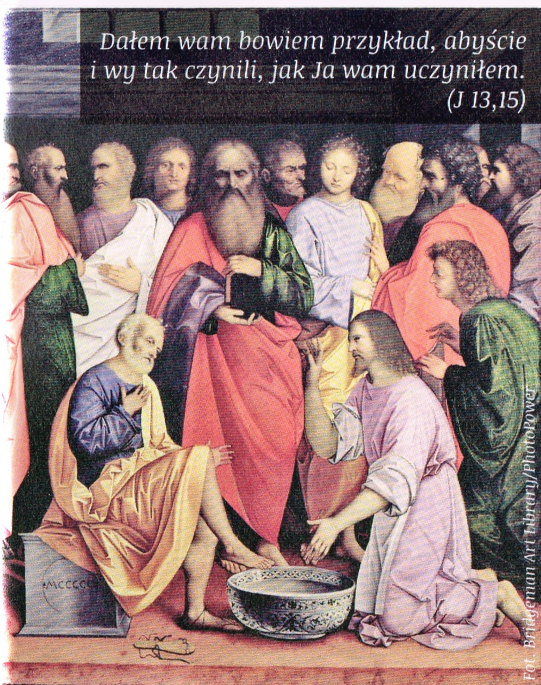
Zdumiewa nas to, co w tych godzinach musiało dziać się w Jezusie Chrystusie, Bogu-człowieku. On, prawdziwy człowiek, mógł szukać po ludzku pociechy w Bogu: *Blisko jest Ten, który Mnie uniewinni. Kto się odważy toczyć spór ze Mną? [...] Oto Pan Bóg Mnie wspomaga. Któż Mnie potępi?* To słowa wielkiej ufności, ale przecież także wielkiej trwogi. Mogłyby brzmieć jak zaklinanie rzeczywistości, gdyby nie to, że były to słowa na wskroś prawdziwe.

Jezus Chrystus – prawdziwy człowiek i prawdziwy Bóg. Jako Bóg Miłości szanuje wolność człowieka aż do zniszczenia samego Siebie. Niezwykle dramatyczna jest ta „bezsilność” Boga, który nie powstrzymuje za rękę i nie powala na ziemię Judasza. Ale zarazem jest to Bóg, który w przestrzeni zdrady człowieka – jest. Jest po to, by powiedzieć temu człowiekowi w twarz: *Zaprawdę, powiadam wam: jeden z was mnie zdradzi. I dodać bez ogródek Tak jest, ty.*

Spoglądamy na misję Kościoła. W wielu wypadkach boli nas Jego bezsilność, brak możliwości sprzeciwu wobec tego, co jest zdradą Boga.

Słabość Kościoła ujawnia się poprzez zdradę Jego uczniów, ale także poprzez kompromisy Piotra, niekiedy bardziej bolesne niż zdrada Judasza. Jednak właśnie z tej zdrady i słabości ludzkiej

*Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem.*  
(J 13,15)



Fot. Bridgeman Art Library/PhotoPower

wyrasta misterium paschalne, wielkie dzieło zwycięstwa Boga. Ono na mocy bezwarunkowego pełnomocnictwa zostało udzielone przez Chrystusa Kościołowi. I to w Kościele jest najpiękniejsze, bo pokazuje, że mocą Kościoła jest nie człowiek, ale Bóg.

## WIELKI CZWARTEK

Dzieje ludzkie toczą się między wolnością, zniewoleniem a wyzwoleniem. Orędzie wyzwolenia jest obecne w każdym systemie, który pragnie dotrzeć do człowieka.

Mamy w pamięci wielkie programy „wyzwolenia” uciskanej klasy społecznej. Dziś mówi się o „wyzwalaniu z dyskryminacji, reżimu prawdy, która ogranicza, zniewala tożsamość człowieka”.

Orędzie wyzwolenia niesie w Swoim Kościele sam Chrystus. I jest to jedyne Orędzie, które nie jest ideologią. Jest paschą – przejściem z tego, co zniewala, poniża i unicestwia do wolności i życia.

Jest to jedyny program wyzwolenia, w którym Wyzwoliciel nie demonstrował Swojej potęgi niszczącej wroga. Wyzwoliciel klęka przed człowiekiem, by okazać mu miłość. Czyni to w momencie, gdy fizycznie doświadcza już ciężaru zdrady.

Ten czyn miłości nie pozostał wspomnieniem. Został zamknięty w znak Chleba, łamanego, dzielonego, rozdawanego. Z tego znaku wyrasta Kościół.

Kościół jest z Eucharystii. Z Niej wyrasta Jego aktywność, działalność i nadzieja. Kilka lat po wydarzeniu Wieczernika mogło być około 1000 chrześcijan. Na początku IV wieku było ich w cesarstwie ponad 30 milionów. Te trzysta lat to okres prześladowań. To także okres epidemii, które pustoszyły świat. W tym spustoszeniu brakowało wszystkich poza



*Judaszu, pocałunkiem wydajesz Syna  
Człowieczego? (Łk 22,48)*

chrześcijanami. Bo oni mieli nadzieję zbawienia i płynącą z nauki Chrystusowej zdolność pochylania się do ludzkich nóg. Czerpali moc z Eucharystii.

## WIELKI PIĄTEK – LITURGIA MĘKI PAŃSKIEJ

*Jak wielu osłupiało na Jego widok –  
tak nieludzko został oszpecony Jego  
wygląd i postać Jego była niepodobna  
do ludzi. (Iz 52,14)*

Zdumiewa nas i boli to, co się stało. Bóg, który stworzył człowieka na swój obraz i Swoje podobieństwo zostaje przez człowieka oszpecony. Tak, jakby człowiek teraz stworzył Boga na swój wzór, na sposób swojego życia. Tego życia, które przez grzech niszczy Prawdę, Dobro i Piękno.

I oto staje przed nami Jezus Umęczony – „efekt” ludzkiego grzechu. Poryte, rozerwane ciało, wyrwane kawałki mięśni, krew zakrzepła na twarzy, przebite ręce i stopy... Zaiste można osłupieć na ten widok...

W całym opisie Męki warto zatrzymać się przy tym etapie: Jezus wyszedł na zewnątrz, w koronie cierniowej i płaszczu purpurowym. Piłat rzekł do tłumu: „Oto Człowiek”.

Jest w geście Piłata jakaś zbrodnicza nieporadność. Być może – okaleczając Skazańca – chciał wzbudzić litość tłumu. Ale zamiast tego wzbudził jeszcze więcej agresji: Gdy Go ujrzeni arcykapłani i słudzy, zawołali: „Ukrzyżuj! Ukrzyżuj!”.

Misją Kościoła Świętego nie jest budzenie współczucia czy litości. Co zatem nią jest? Pokazywanie światu owego przesłania – „Oto Człowiek”.

Kościół okazuje niezmiennie zdumienie względem człowieka, zdumienie tym większe, im bardziej człowiek ma niską jakość życia. Kościół pokazuje wówczas wartość człowieczeństwa, nie po to, by budzić współczucie, ale po to, by nakłonić do afirmacji tej wartości. W imię czego? W imię Chrystusa, który umęczone człowieczeństwo wprowadza do chwały wiecznej.

## WIELKA SOBOTA – WIGILIA PASCHALNA

Wielka Sobota to dzień ciszy, nawiedzenia Grobu Pańskiego. Zarazem

*Jezu, u kamiennego słupa,  
niemiłosiernie biczami usmagany,  
Jezu mój kochany!*



to czas oczekiwania na to, co jest po ludzku niemożliwe.

To dzień ciężący ku mrokowi. I dlatego przełamywanie tego dnia rozpoczyna się o zmroku. Wtedy gdy wszystko wydaje się być skończone, my – wspólnota Kościoła, zaczynamy nasze życie. Jego początkiem jest światło świąt paschalnej. Z tego światła rozdawane są iskry nadziei, które przenikają mrok. Wskazują, że mimo wszechogarniającego mroku – bardziej niż ciemność widoczne jest światło. Choć ilościowo mniejsze, jakościowo bardziej znaczące. Zmieniające cały świat.

Doprecyzowanie tej zmiany przychodzi wraz z Liturgią Słowa. Jako wspólnota Kościoła wступujemy w dzieje zbawienia. Od prapoczątku, od wydarzeń, które poprzedziły czas i miejsce, od dzieła stworzenia. Po to, by przypomnieć sobie projekt światła wyrażony w tej prostej prawdzie: *A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre.*

Idziemy drogą zniszczonego Dobra, ale przecież nie skupiamy się na złu, tylko na nadziei. Bo Bóg nie zostawia człowieka w stanie grzechu bez nadziei. Idziemy długo w tej liturgii szlakiem nadziei, czekając na to, aż stanie się ona spełnieniem.

To, co niezmiennie zdumiewa, to właśnie moment owego spełnienia: *Wy się nie bójcie! Gdyż wiem, że szukacie Jezusa Ukrzyżowanego. Nie ma Go tu, bo zmartwychwstał, jak powiedział. Chodźcie, zobaczcie miejsce, gdzie leżał. [...] Powstał z martwych i oto udaje się przed wami do Galilei. Tam Go ujrzycie. Oto, co wam powiedziałem.*

Kościół wyrasta z tego światła, z tego słowa i z wody dającej życie. Proste są te znaki i słowa, ale przecież życie ludzkie powinno być proste. Kościół daje propozycję życia, które trwa na wieki.

## NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO

Zmartwychwstanie jest fundamentem naszej wiary i fundamentem Kościoła. Kiedy wczytujemy się w relacje spotkań ze Zmartwychwstałym, widzimy bogactwo Kościoła. Doświadczamy Jego mocy charyzmatycznej. To przecież charyzmat kobiet, geniusz kobiecej wrażliwości, geniusz zatroskania i miłości daje pierwsze świadectwo o Zmartwychwstałym.

Kościół w swej tajemnicy jest charyzmatem i instytucją. Zdumiewa precyzja opisu św. Jana – ów bieg apostołów do pustego grobu. Porządek naturalny sprawia, że młodszy Jan wyprowadza Piotra. Ale porządek hierarchiczny nakazuje pierwszeństwo świadectwa Piotra. *Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu.*

Doświadczenie pustki, ogołocenia prowadzi do pełni. Może to jest centralne przesłanie tegorocznego Wielkiego Postu? Doświadczenie pustki i niemocy świata, który nagle okazuje się tak bezradny wobec epidemii, sił przyrody, może zwrócić uwagę na dyskretną obecność Zmartwychwstałego. On zmartwychwstał i żyje! On zwyciężył świat! Trzeba tylko znów w to uwierzyć i odzyskać odwagę życia...

Św. Jan Paweł II wzywał: *Nie bójcie się, otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi. Dla Jego zbawczej władzy otwórzcie granice państw, systemów ekonomicznych i politycznych, szerokie dziedziny kultury, cywilizacji, rozwoju! Nie bójcie się! Chrystus wie, co nosi w swoim wnętrzu człowiek. On jeden to wie.*

# PRZYMIERZE Z MARYJĄ

NR 111 MARZEC/KWIECIEŃ 2020 R. ROK XX



**Odwagi! Ja Jestem!**